

Magdalena Patro-Kucab

ORCID: 0000-0003-4018-4767  
(Uniwersytet Rzeszowski, Polska)

## Bóg, religia i wiara w twórczości Alojzego Felińskiego

Artykuł dotyczy selektywnej analizy wybranych utworów Alojzego Felińskiego w celu ukazania w nich odwołań do Boga, religii i wiary chrześcijańskiej. Mając na względzie twórczość poety związanego z Krzemieńcem, podejmuje się próbę zaprezentowania utworów będących paradną oprawą lojalistycznych kazań państwowych w wieku XIX, stanowiących rodzaj błagalnych pieśni adresowanych do Boga w sprawie Polski i jej króla. Zwraca się też uwagę na mowę okolicznościową adresowaną do młodzieży, w której podkreśla się wagę religii w życiu ówczesnych ludzi. Celem artykułu jest więc próba udowodnienia, że twórczą inspirację dla krzemieńczanina tworzącego w zgodzie z nurtem klasycznym stanowiła między innymi wiara chrześcijańska.

**Słowa kluczowe:** wiara chrześcijańska, literatura XIX w., Alojzy Feliński, życie religijne, społeczeństwo

### Wprowadzenie

Niniejszy szkic stanowi pokłosie badań nad spuścizną literacką, pedagogiczną i epistolograficzną Alojzego Felińskiego, przede wszystkim Wołynianina. Oznacza to, że Galicja nie pozostaje przedmiotem moich szczegółowych zainteresowań badawczych. Jednak należy pamiętać, że translator *Wirginii* to co prawda człowiek urodzony na Polesiu, ale w późniejszym okresie życia także urzędnik pełniący obowiązki dyrektora w Krzemieńcu (a więc w obwodzie tarnopolskim), ponadto człowiek powiązany szeregiem relacji i zależności z ówczesnymi liderami działającymi w Warszawie, Galicji i Petersburgu. Poprzez te subtelne zależności można więc dostrzec wymagane zbliżenie poety z Galicją.

Badanie obejmuje selektywną analizę wybranych utworów Alojzego Felińskiego w celu ukazania w nich odwołań do Boga, religii i wiary chrześcijańskiej. Materiał badawczy służący do wskazania tych odniesień wyekscerpowano przede wszystkim z młodzieńczych utworów poetyckich Felińskiego, jego pism prozatorskich oraz prywatnej korespondencji translatora *Wirginii* (pochodzącej

z lat 1791–1819). Mając na uwadze twórczość poety związanego z Krzemieńcem, z jednej strony podejmuje się próbę zaprezentowania utworów, które stanowiły paradną oprawę lojalistycznych kazań państwowych w wieku XIX, jako rodzaju błagalnych pieśni adresowanych do Boga w sprawie Polski i jej króla. Z drugiej zaś zwraca się między innymi uwagę na mowę okolicznościową adresowaną do młodzieży, w której podkreślono wagę religii w życiu ówczesnych młodych ludzi. Z kolei za sprawą spojrzenia na młodzieńcze utwory poetyckie dostrzega się fascynację poety francuskimi myślicielami, ale też ufność w zrządzenia boskiej Opatrzności.

Celem niniejszego szkicu jest więc lapidarne, aczkolwiek oglądowe ujęcie obecności odwołań do wiary chrześcijańskiej w twórczości Alojzego Felińskiego.

## Oświecenie zsekularyzowane i religijne

Istotę oświecenia, co powszechnie wiadomo, sprowadza się do słów Immanuela Kanta. Filozof określał wiek świateł jako „wyjście człowieka z niepełnoletności, w którą popadł on z własnej winy”, gdyż obarczony tradycją i religią zatracił umiejętność „posługiwania się własnym rozumem”. Odwrócenie opisanego stanu zdaniem myśliciela można było osiągnąć za sprawą korzystania z wolności intelektualnej<sup>1</sup>. Należy więc stwierdzić, że w obszarze idei, jak twierdzi Teresa Kostkiewiczowa,

uniwersalizm oświeceniowy jest najdobitniej artykułowany w odniesieniu do powszechnego wymogu wolności, tolerancji, prawa naturalnego i doskonalenia świata ludzkiego poprzez zastosowanie doń ducha krytyki, negacji i dążności do zmiany stanu uznanego za niezgodny z niezłomnymi wymogami rozumności. Te idee stały się w wieku świateł fundamentalnymi, ponadczasowymi wartościami, podstawą człowieczeństwa i niezbywalnych praw jednostki ludzkiej, będących zarazem funkcją i znakiem jej godności i możliwości twórczych. Właśnie to dziedzictwo XVIII wieku jest uznawane za najbardziej uniwersalne i ponadczasowe przesłanie, jakie dobitnie wybrzmiało w pismach Woltera, Diderota, Lessinga czy Pope’a. Jego uniwersalność wchodziła jednak w kontakt z konkretną rzeczywistością historyczną i odmiennymi realizacjami w obrębie różnych obszarów politycznych i kulturowych<sup>2</sup>.

Jednocześnie badaczka zwraca uwagę na różnorodność oblicza ideowego omawianej epoki. Jej zdaniem „pełna akceptacja tych idei nie oznaczała bowiem ich pojmowania abstrakcyjnego, ale ukonkretniała się i realizowała poprzez ich dostosowanie do warunków politycznych, społecznych, kulturowych,

<sup>1</sup> Zob. I. Kant, *Co to jest oświecenie*, tłum. A. Landman [w:] T. Kroński, *Kant*, Warszawa 1966, s. 164.

<sup>2</sup> T. Kostkiewiczowa, *Oświecenie: między uniwersalizmem a różnorodnością* [w:] *Europejski wiek osiemnasty. Uniwersalizm myśli, różnorodność dróg. Studia i materiały*, red. M. Dębowski, A. Grześkowiak-Krwawicz i M. Zwierzykowski, Kraków 2013, s. 26.

jakie związane były m.in. ze swoistością historii i usytuowaniem danej wspólnoty w ówczesnym świecie”<sup>3</sup>.

Oznacza to, że wątki racjonalistyczne – chociaż bezspornie obecne w kulturze oświecenia – to jednak nie wyparły z niej szeroko rozumianego chrześcijaństwa. Problem ten przed laty wnikliwie omówił Stanisław Janeczek. Tutaj więc przypomina się najważniejsze tezy wyartykułowane przez lubelskiego badacza<sup>4</sup>. Spoglądając zatem na wiek światła z pozycji człowieka reprezentującego wieki XX i XXI, Janeczek przypomina, że oświeceniową formację kulturową krytycznie (w aspekcie jej współczesnych konsekwencji ideowych i politycznych) ocenił Jan Paweł II<sup>5</sup>, podkreślając, że papież dostrzegał w ideologii wieku światła epokę „kryzysu tradycji chrześcijańskiej”, zaznaczał bowiem:

Jaki jest korzeń tych ideologii pooświeceniowych? Odpowiedź jest jednoznaczna i prosta: dzieje się to po prostu dlatego, że odrzucono Boga jako Stwórcę, a przez to źródło stanowienia o tym, co dobre, a co złe. Odrzucono to, co najgłębiej stanowi o człowieczeństwie, czyli pojęcie „natury ludzkiej” jako „rzeczywistości”, zastępując ją „wytworem myślenia” dowolnie kształtowanym i dowolnie zmienianym według okoliczności<sup>6</sup>.

Dalej badacz dodaje, że tę wypowiedź Jan Paweł II później znacznie zrównoważył, doceniając trwale osiągnięcia wieku światła i patrząc na nie jako na dziedzictwo chrześcijańskiej antropologii<sup>7</sup>. Filozof zauważa zatem, że Jan Paweł II z jednej strony sformułował krytyczną ocenę oświeceniowej formacji kulturowej, określając ją, na co wskazano wcześniej, jako epokę „kryzysu tradycji chrześcijańskiej”, z drugiej zaś przeciwstawił radykalizm oświecenia francuskiego, po części charakterystycznego dla innych nacji, oświeceniemu polskiemu<sup>8</sup>. Zdaniem Janeczka podobne spojrzenie obserwuje się u Jeremy’ego Black’a, który dostrzegł specyfikę polskiego oświecenia na polu reform edukacyjnych zainicjowanych w szkołach zakonnych prowadzonych przez jezuitów i pijarów (*Europa XVIII wieku 1700–1789*)<sup>9</sup>.

Warto przypomnieć również spostrzeżenia Ryszarda Butterwicka-Pawlikowskiego, który w rozprawie *Między oświeceniem a katolicyzmem*<sup>10</sup> stwier-

<sup>3</sup> Tamże, s. 30.

<sup>4</sup> S. Janeczek, *Rola oświecenia chrześcijańskiego w kulturze wieku XVIII*, „Kultura i Wartości” 2015, nr 15, s. 9–48.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 20–21.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Zob. S. Janeczek, *Ideologie zła a dziedzictwo oświecenia w interpretacji Jana Pawła II. Na kanwie „Pamięci i tożsamości”* [w:] *Wokół „Pamięci i tożsamości”*, red. A. Olech i M. Rembierz, Poznań 2010, s. 137–148.

<sup>8</sup> Por. tenże, *Rola oświecenia chrześcijańskiego...*, s. 18.

<sup>9</sup> Tamże, s. 12.

<sup>10</sup> R. Butterwick-Pawlikowski, *Między Oświeceniem a katolicyzmem, czyli o katolickim oświeceniu i oświeconym katolicyzmie*, „Wiek Oświecenia” 2014, t. 30, s. 11–55. Por. też S. Janeczek, *Rola oświecenia chrześcijańskiego...*, s. 14–15.

dził, że międzydyscyplinarne badania w zakresie oddziaływania idei w wieku XVIII sugestywnie wskazują, że wpływowy obraz oświecenia w wymiarze neopogańskiego i gallocentrycznego ruchu filozoficznego (przedstawiony przez Petera Gaya<sup>11</sup> w latach 60. XX w.) dziś niekoniecznie odpowiada różnorodnemu, intelektualnemu i kulturowemu fenomenowi, który jeszcze w XVIII w. zyskał miano „wieku świateł”, „wieku oświeconego” czy „wieku oświecenia”. Butterwick-Pawlikowski dodaje również, iż „zamiast zapoczątkowania procesu odejścia od religii prowadzącego do współczesnej, zeświecczonej Europy, doszło w XVIII w. do kolejnych przekształceń religii, zarówno w mnożeniu sensów samego słowa, jak i jej przeżywaniu”<sup>12</sup>.

Jak zaznaczono na początku, omawiany okres znamionuje więc – co podkreśla Kostkiewiczowa – wielowymiarowość i różnorodność oblicza ideowego<sup>13</sup>. Współcześnie można zatem mówić o dwóch obrazach oświecenia – zsekularyzowanego i religijnego, doprecyzowując naturę tego ostatniego poprzez ukazanie rozmaitych jego form wyznaniowych.

Janeczek w swojej pracy przywołuje także badania Elżbiety Aleksandrowskiej, która pokazuje, że wśród szeroko pojętego kręgu ludzi pióra w dobie polskiego oświecenia duchowni byli grupą najbardziej liczną. W trzech pierwszych generacjach pisarskich stanowili oni ponad 50% twórczych elit (grupę najliczniejszą tworzyło duchowieństwo zakonne, obliczane na 27,5% ogólnego stanu pisarzy)<sup>14</sup>.

A zatem, mimo niewątpliwej obecności wątków racjonalistycznych – co zauważa badacz lubelski – chrześcijaństwo pozostało integralnym elementem kultury tej epoki, nie tylko istotnym, ale wręcz podstawowym punktem odniesienia tradycji wieku XVIII<sup>15</sup>.

## Sylwetka Alojzego Felińskiego

Przypomnijmy, że urodzony w 1771 r. Alojzy Feliński uczęszczał do cieszącego się ówczesnie renomą konwiktu pijarskiego w Dąbrowicy. Tutaj – jak podkreśla Dobrochna Ratajczakowa – miał sposobność poznać ducha postępo-

<sup>11</sup> P. Gay, *Oświecenie. Interpretacje*, Nowy Jork 1966–1969.

<sup>12</sup> R. Butterwick-Pawlikowski, *Między Oświeceniem a katolicyzmem...*, s. 14. Por. S. Janeczek, *Rola oświecenia chrześcijańskiego...*, s. 14–15.

<sup>13</sup> T. Kostkiewiczowa, *Co to jest oświecenie? – wprowadzenie do dyskusji*, „Wiek Oświecenia” 2001, t. 17, s. 25.

<sup>14</sup> E. Aleksandrowska, *Pijarzy w środowisku pisarskim polskiego oświecenia* [w:] *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX wieku*, red. I. Stasiewicz-Jasiukowa, Warszawa 1993, s. 37–50. Por. S. Janeczek, *Rola oświecenia chrześcijańskiego...*, s. 19.

<sup>15</sup> Tamże, s. 9.

wej szkoły (która „wpajała [...] wychowankom nowoczesny wzór obywatela-patrioty, postawę krytyczną i oświeconą, odzwierciedlającą aktualny system wartości”<sup>16</sup>). Na marginesie – za Józefem Ignacym Kraszewskim – należy dodać, że kolegia dąbrowickie i międzyrzeckie „wychowały całe pokolenie ziemian wołyńskich”<sup>17</sup>. Dąbrowica Platerów stała się miejscem zetknięcia przyszłego dramaturga z duchem nowej epoki i przyniosła Felińskiemu doskonałą znajomość języka francuskiego, słabszą zaś łaciny. Trzeba bowiem pamiętać, że – jak przystało na pijarów – stosowano tutaj program nauczania Stanisława Konarskiego. Z kolei w powiatowej szkole we Włodzimierzu przyszedł poeta zetknął się z księdzem Julianem Antonowiczem (autorem *Gramatyki dla Polaków chcących się uczyć angielskiego języka*). Dopowiedzmy ponadto, że Kajetan Koźmian w *Rysie życia Jana Tarnowskiego* podkreślał, iż „księża Antonowicz, oświecony ex-bazylian, i [Onufry] Kopczyński pijar, gramatyk, byli jego nauczycielami i przewodnikami”, „oni strzeżli, aby w jego umysł nowe i zgubne o religii i towarzyskim porządku wyobrażenia, nie wsączyły weń trucizny”<sup>18</sup>. Z życiem Warszawy zetknął się Feliński za przyczyną Tadeusza Czackiego w roku 1789. Po latach w programowym utworze pt. *Do Franciszka Wiśniowskiego* poeta doceniał niezwykle wkład starosty nowogrodzkiego we własny intelektualny rozwój, pisał bowiem:

Czacki, którego czułe nade mną staranie  
Nigdy zgładzone z serca mego nie zostanie,  
A którego zasługi i cnotę niezłomną,  
Wdzięczni Polacy zawsze z uwielbieniem wspomną,  
Czacki, co chęcią sławy zagnany ślachtetną,  
Na usługach krajowych pędził młodość świetną,  
Przykładem mi do pracy dodając ochoty  
Kierował moje kroki do nauk i cnoty<sup>19</sup>.

W biografii poety odnajdziemy również epizod zachłyśnięcia się idea rewolucji francuskiej (co uwidacznia się w wierszu pt. *Pochwała Kościuszki* („*Kościuszko! twoja skromność nie dba o pochwały...*”)<sup>20</sup>. Mając zaś na względzie ostatnie lata życia, trzeba przypomnieć, że w 1818 r. poeta przeniósł się do

<sup>16</sup> D. Ratajczakowa, *Alojzy Feliński (1771–1820)* [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński, t. 3, Warszawa 1996, s. 174.

<sup>17</sup> J.I. Kraszewski, *Wstęp* [do:] *Listy Alojzego Felińskiego [do Franciszka Skarbka Rudzkiego]*, wyd. J.I. Kraszewski, „Na Dziś” 1872. Pismo zbiorowe poświęcone literaturze, naukom, sztuce, gospodarstwu krajowemu, handlowi i przemysłowi, t. 3, s. 169–170.

<sup>18</sup> K. Koźmian, *Rys życia Jana Felixa hrabiego Tarnowskiego*, Lwów 1842, s. 7–8.

<sup>19</sup> A. Feliński, *Do Franciszka Wiśniowskiego* [w:] tegoż, „*Pisma i listy Alojzego Felińskiego przepisane z jego autografów*”, rkps Ossol. 2097/I, k. 3, w. 114–121.

<sup>20</sup> Przedruki między innymi – „Czas” 1874, nr 285, s. 2; A. Feliński, *Wiersz do Kościuszki*, „Nowa Gazeta Warszawska” 1917, nr 510, s. 2.

Krzemieńca i objął obowiązki profesora Liceum Krzemienieckiego, gdzie od 1 września 1819 r. piastował stanowisko dyrektora tego Liceum. Niestety, czytno to krótko, gdyż zmarł nagle 23 lutego 1820 r. w Krzemieńcu<sup>21</sup>.

## Paradna oprawa lojalistycznych kazań państwowych w wieku XIX

Powszechnie wiadomo, że *Hymn na rocznicę ogłoszenia Królestwa Polskiego z woli Naczelnego Wodza wojsku polskiemu do śpiewu podany*, napisany w 1816 r., zrodził się w klimacie nadziei i ufności w poczynania i obietnice caro-króla Aleksandra I. Wiara w liberalną naówczas konstytucję Królestwa Polskiego mogła i budziła przecież marzenia Polaków o odbudowie całej państwowości polskiej.

Sięgając po badania Wiesława Pusza, warto przypomnieć, że

Powstanie Królestwa Kongresowego przyjęte zostało oficjalnie z ogromnym rozgłosem. Lunęła przede wszystkim rzeka wierszy drukowanych [...] w gazetach i odbijanych w drukach ulotnych. Ton tych utworów określają już szerzej tytuły oraz preferencja najdostojniejszego gatunku klasycyzmu – ody: *Oda na cześć odzyskania narodowości* (Kazimierz Jaworski), *Polak ocucony* (Aleksander Koźuchowski), *Święto narodowe* (Marcin Molski), *Oda do pokoju* (Andrzej Plichta). Jednocześnie szeroką falą popłynęły w głąb Królestwa i dawnych ziem polskich odpisy wierszy „nieoficjalnych”, trzeźwo oceniających nową sytuację polityczną i narodową [...] głosy krytykujących i zawiedzionych przeważały zdecydowanie. Wielu spośród utworów tego rodzaju jest anonimowych – ze znanych autorów na czoło wysuwa się Antoni Gorecki, najgłośniejszy bajkopisarz przed powstaniem<sup>22</sup>.

Urządzano wówczas rozliczne uroczystości związane z okazjonalnymi wydarzeniami państwowymi; te ze względu na charakter państwowo-kościelny odbywały się bądź na placach publicznych z mszami polowymi, bądź w świątyniach. W czasie towarzyszącego im rytuału po Elsnerowkim *Te Deum* grano angielski hymn *God save the King*. Wciąż brakowało jednak w ówczesnym repertuarze tekstów polskich pieśni hymnicznych, które można by uznać za godne aktualnej sytuacji Królestwa. Należało więc je napisać, aby mogły stanowić uroczystą oprawę lojalistycznych kazań państwowych wygłaszanych przez ko-

<sup>21</sup> Por. *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, oprac. E. Aleksandrowska z zespołem, t. 4: *Oświecenie*, Warszawa 1966, s. 451; hasło: *Feliński Alojzy* oraz M. Patro-Kucab, *W kręgu spraw prywatnych i publicznych. Korespondencja Alojzego Felińskiego z lat 1795–1820*, Rzeszów 2019, rozdz. 2, s. 43–168.

<sup>22</sup> W. Pusz, *Dlaczego miało wybuchnąć? Z literackich świadectw przedpowstaniowej świadomości narodowej* [w:] tegoż, *Między Krasickim i Słowackim. Studia, eseje, opinie*, Kraków 1992, s. 78.

ścielnych dostojników. Tę pustą przestrzeń postanowił wypełnić poeta przybyły z Wołynia. Napisał on hymn<sup>23</sup> w pełnej zgodzie z własnym sumieniem i etyką obywatelską. I, co warte podkreślenia, w owym czasie jego postawa nie uchodziła ani za wyjątkową, ani patriotycznie naganną.

Zarówno utwór Felińskiego, jak i jego genezę, na którą lapidarnie wskazano wyżej, przed laty dokładnie omówił Bogdan Zakrzewski<sup>24</sup>. Tutaj przypomina się jedynie najważniejsze tezy wyartykułowane przez wrocławskiego badacza. Podkreślmy więc, że Aleksander I został przedstawiony w hymnie jako „Anioł pokoju”, czyli symbol pokoju militarnego przybyły na polską ziemię po napoleońskiej zawierusze. Utwór uznaje się za pieśń błagalną do Boga w sprawie Polski i jej króla. Bóg i Polska są podstawowymi wyznacznikami hymnicznej modlitwy, nadrzędnymi, ale też spójnymi w stosunku do „naszego króla”. Za najwyższy autorytet sprawczy losów Polski uznaje się w utworze Boga, którego traktuje się jako jedyne partnera podmiotu lirycznego; ten jest eksponowany w każdej strofie (podobnie zresztą, jak w przypadku Polski). Dodajmy ponadto, że wielkość jego opieki nad Rzeczpospolitą, a także wszechmoc sprawiedliwej nad nią władzy czy wreszcie jego surowej ojcowskiej miłości do narodu wybranego dobiega się i podnosi wyłącznie w aspekcie kwestii polskiej. Nasz kraj wraz ze świętymi, ale zarazem tragicznymi dziejami oraz nową traumatyczną współczesnością czyni się „bohaterem” wznoszonych do Stwórcy modlitewnych błagań. Sam utwór zaś otrzymuje kształt patriotycznego hymnu w sprawie Polski, którą opiekuje się Bóg, ale jest to również prośba do Pana o przywrócenie ojczyźnie „świeżości starożytnej”. Hymnicznej pieśni nie pozbawiono także błagalnego pienia chóru o zachowanie przez Boga naszego króla, a właściwie caro-króla Aleksandra I, dobrego władcy realizującego wolę Boską. Jak pamiętamy, z tą koncepcją cara rozprawi się już wkrótce romantyzm. Ze względu na skrupulatne studium Zakrzewskiego pomija się pogłębioną analizę utworu odnoszącą się do zagadnień podejmujących problematykę providencjalizmu i słowianofilstwa. Warto jednak zaznaczyć, że w przywołanym tu hymnie poeta próbował połączyć dwie idee; z jednej strony wyrażając uczucie wdzięczności za przywrócenie w szczątkowej formie bytu państwowego krajowi zniewolonemu, ale dumnemu, bo otoczonemu opieką Bożej Opatrzności, z drugiej zaś, ufając w przyjazne współistnienie Polaków i Rosjan rządzonych berłem caro-króla Aleksandra I.

<sup>23</sup> Przypomnijmy, że hymn nie został włączony do rocznicowej celebry, gdyż nie skomponowano naówczas muzyki; z czasem uczynił to wolnomularz Jan Nepomucen Kaszewski.

<sup>24</sup> B. Zakrzewski, *Boże coś Polskę Alojzego Felińskiego* [w:] *Arka przymierza*, Wrocław 1995, s. 7–50.

## Poeta, sceptyk i wolterzysta

Przyglądając się wyobrażeniom religijnym Felińskiego, nie sposób przejść obojętnie obok młodzieńczego uczucia poety. Ślad tego afektu można dostrzec bowiem w wierszu-poemacie *Do Franciszka Wiśniowskiego*<sup>25</sup>. Szybsze bicie serca u młodego Felińskiego wywoływała Zofia Załęska, przyjaciółka jego siostry – Emilii. Z kolei uczucie do wspomnianej panny wzmagało bezsprzecznie oczarowanie twórczością Jana Jakuba Rousseau, pod którego nieukrywanym zachwytem pozostawał w młodości późniejszy autor *Barbary Radziwiłłówny*:

Czy to w miłej postaci malując nam cnotę,  
Szczyśliwą wieków złotych uwielbiasz prostotę;  
Czy, depcąc fanatyzmu poczwarę zuchwałą,  
Zabobonu zasłonę zdzierasz ręką śmiałą;  
Czy okiem głębokiego natury bogacza  
Śledzisz do czego ona człowieka przeznacza,  
A idąc nieomylną drogą doświadczenia,  
Kształcisz to najpiękniejsze dzieło przyrodzenia;  
Czyli też wyższym jeszcze lotem uniesiony  
Obejmujesz swem piórem ludzi miliony,  
Wiedziesz ich do wolności, porządku i zgody,  
Nauczasz, jak się rządzić powinny narody,  
A mając tylko w celu szczęście twego króla,  
przepisujesz prawidła prawodawcom świata;  
wszędzie znajduje w tobie dusza zachwycona,  
Wymowę Peryklesa i cnotę Platona.

[.....]

Przelewasz w moje serce te święte zapaly,  
które boską Julii duszę zachwycały,  
przenoszą się do wolnej tych kochanków ziemi  
widzieć ich, naśladować i żyć chciałbym z nimi,  
A nie mając podobnych im w około siebie,  
Tworzę tych pięknych marzeń, czczę jak bóstwo ciebie.

[.....]

Chcę tylko waszem światłem mój rozum prostować,  
Czytać Was, czuć i wielbić, a nie naśladować;

[.....]<sup>26</sup>

<sup>25</sup> Por. omówienie utworów młodzieńczych Alojzego Felińskiego w pracy M. Patro-Kucab, *W kręgu spraw prywatnych i publicznych. Korespondencja Alojzego Felińskiego z lat 1795–1820...*, s. 43–67 oraz 197–201.

<sup>26</sup> A. Feliński, „Do Franciszka Wiśniowskiego” [w:] tegoż, „Pisma i listy Alojzego Felińskiego przepisane z jego autografów”, rkps Ossol. 2097/I, k. 6, w. 270–285, 298–303; k. 7 w. 324–325.



We fragmencie wspomnianego wyżej wiersza dostrzega się zachwyty poety nad poglądami filozofa francuskiego. Feliński bowiem nawiązał w cytowanym utworze do problematyki społecznej, jaką Rousseau podejmował w rozprawkach na temat odrodzenia nauk i sztuk oraz nierówności między ludźmi. Dramaturg w okresie młodości zdaje się akceptować ideę „człowieka natury”, który we własnym wnętrzu odszukuje normy postępowania, a nieograniczony innymi więzami społecznymi, może stać się dobry, szczęśliwy i wolny. Feliński wspominał również społecznoustrojową koncepcję autora *Umowy społecznej*. Kiedy zaś powoływał się na „boską Julię”, demonstrował znaczenie i wyższość uczucia nad dzielącymi ludzi różnicami społecznymi, pośrednio podkreślał też związek człowieka z przyrodą czy akcentował walory wiejskiego życia. Eksponował zatem emocjonalne czynniki ludzkiej osobowości.

Odwołania do zachwyty Felińskiego wielkością Rousseau można odnaleźć także w spostrzeżeniach Klemensa Kanteckiego, który zauważył, że młody poeta, pozostając „pod świeżym wrażeniem czaru słowa i siły dowodzeń, nie umiał się zdobyć na opozycję, nie zdołał odkryć w genewskim pustelniku stron ujemnych, dążności dla społeczeństwa szkodliwych. Widział on w nim tylko zacnego obywatela, pogromcę tyranii, mianuje go «bóstwem serc czułych i cnotliwych»<sup>27</sup>.

Śledzenie historii rozwoju uczuć pomiędzy Julią a Saint'em Preux'em mogło przyczynić się do szybszego bicia serca Felińskiego do ówczesnej jego miłości, Zofii Załęskiej. O zamiarze poślubienia jej poeta wspominał także w wymienionym wcześniej wierszu adresowanym do Franciszka Wiśniowskiego:

Oby ta, w której ręku moje przeznaczenie  
Która wzniciła we mnie te czyste płomienie,  
Ten tak rzadki miłości szczerzej ogień boski,  
Ta, dla której jedynie przyszłość mi jest miła,  
Oby Zosia mojego szczęścia dopełniła!  
Bez żalu sobie spomnę upłynnione lata,  
Zabawy, spaniałości i rozkosze świata,  
A z Zosią, z przyjaciółmi i z siostrą kochaną  
Dni się życia mojego najmiłszymi staną<sup>28</sup>.

Zofia Załęska stała się zatem nie tylko obiektem uczuć początkującego twórcy, ale cechowały ją również intelektualna dojrzałość oraz zbliżone do niego literackie fascynacje. Ich wzajemne relacje mogą wskazywać na analogię z młodzieńczym zachwytem Adama Mickiewicza Marylą Wereszczaków-

<sup>27</sup> K.P. Kantecki, *Dwaj krzemieńczanie. Wizerunki literackie*, cz. 1: *Alojzy Feliński*, Lwów 1879, s. 66.

<sup>28</sup> A. Feliński, „Do Franciszka Wiśniowskiego...”, k. 7, w. 332–341.

ną, dodać należy jednak, iż z tą różnicą, że przy braku zgody krewnych Zosi na ślub z Felińskim, poza kilkoma pełnymi łoż miesiącami, młody mężczyzna nader szybko odzyskał równowagę fizyczną i psychiczną, zaś młodzieńcze zauroczenie nie wpłynęło na jego twórczość literacką. Uczucie z kolei ukierunkował w stronę Józefy Omiecińskiej, swej przyszłej żony.

Należy również przypomnieć, że małżeństwu Alojzego z Zofią przeciwstawił się ks. Jan Podchorodeński – krewny Załęskich, któremu „nie przypadły do myśli wyobrażenia religijne Felińskiego, jakkolwiek nie rzucił on [Feliński – M.P.K.] wyraźnie rękawicy wyznaniu i wierze ojców, są podejrzane i zdają się trącić nowomodną filozofią”<sup>29</sup>. W cytowanym wcześniej i adresowanym do Wiśniowskiego wierszu można odnaleźć więc hołd złożony przez dramaturga autorowi *Dziewicy orleańskiej*:

Ty co wyższy nad zawiść i prześladowanie  
Rozciągnąłeś najszerzej nauk panowanie,  
Wieczny gustu, dowcipu i pisania wzorze  
*Brutusa, Mahometa, Zairy* autorze!<sup>30</sup>

Poeta przywołuje odwołania do tragedii Woltera (François-Marie Aroueta), w których idee przewodnie wolterianizmu znalazły sformułowanie dobitne. Odzwierciedlały one, podobnie jak inne pisma francuskiego pisarza, charakterystyczną postawę ich autora, która przejawiała się zarówno w bezwzględnym krytycyzmie wobec tradycyjnych autorytetów (w zakresie nauki, polityki czy moralności), jak i poprzez artykułowanie niezależności człowieka (ufność w siłę ludzkiego rozumu jako samodzielnej władzy poznawczej). Prace Woltera były ponadto manifestacją społecznej tolerancji dla różnych poglądów.

Należy dopowiedzieć, że o światopoglądzie i zapatrywaniach Felińskiego jako konsekwencji studiowania dzieł filozofa z Ferney wypowiedział się w *Pamiętnikach* również Kajetan Koźmian, który – wspominając Emilię Potocką – stwierdził, że ta była wychowana „przez brata poetę, sceptyka i wolterzystę”<sup>31</sup>. Oznacza to, że ów wolterianizm miał sprawić, iż definitywnie ojciec Załęskiej – mimo sprzeciwu jej, a nawet Tadeusza Czackiego – nie zgodził się na ich małżeństwo. Decyzję krewnych panny Załęskiej należy wytłumaczyć zapewne obawami przed oddziaływaniem obecnych w pismach Woltera koncepcji filozoficznych, które upowszechniały deizm.

<sup>29</sup> E. Felińska, *Pamiętniki z życia*, t. 1, Wilno 1858, s. 246.

<sup>30</sup> A. Feliński, „Do Franciszka Wiśniowskiego...”, k. 5, w. 252–255.

<sup>31</sup> K. Koźmian, *Pamiętniki*, przedm. A. Kopacz, wstęp i koment. J. Willaume, wstęp edytorski, ustalenie tekstu na podstawie autografu oraz koment. filologiczny M. Kaczmarek, K. Pecold, Wrocław 1972, t. 3, s. 443.

Wspomnienie młodzieńczej miłości uobecnia się ponadto w innym wierszu Felińskiego zatytułowanym *Do Sofii*, a także w jednym z listów adresowanych do Michała Wyszowskiego:

Owa blondyneczka Z..., którą, jeśli pamiętasz, w tych stronach widziałeś, ułożywszy się na bardzo wyborną panienkę, była celem moich życzeń, kochałem ją i byłem kochany; ale familia i inni jeszcze tak mocne mi postawili zawady, że je ani Czacki, ani żaden z przyjaciół moich przełamać nie mógł. Zalewałem się łzami, ale to wszystko nic nie pomogło. Przepędziłem w takim stanie kilka miesięcy, nie znajdując wiele słodczy w życiu. Ale że, jak Wolter mówi: „Człowiek trapi się i płacze jak może najmniej”, i ja się pocieszyłem nareszcie<sup>32</sup>.

Można więc uznać, że w przypadku Felińskiego inspiracje wolteriańskie przybrały raczej postać nieoficjalną, ograniczającą się do drobnych reminiscencji literackich czy też przywoływania zasadniczych postaw i sposobów myślenia mających źródło w pracach myśliciela z Ferney. Twórczość translatora *Wirginii* z pewnością nie należała do tej, w której prowokacyjnie propagowano by ideologiczne postawy filozofii Woltera, jak czynili to Stanisław Trembecki, Tomasz Kajetan Węgierski czy Jakub Jasiński.

## W oddziaływaniu opieki Bożej

Odniesienia do wiary katolickiej uobecniają się także w korespondencji Alojzego Felińskiego<sup>33</sup>, szczególnie w tych jej fragmentach, które poruszają kwestie zdrowotne dotyczące najbliższych członków rodziny poety bądź jego przyjaciół. Ciekawe są między innymi cytaty, w których zatroskany ojciec martwi się chorobą córki Heleny. Oto znamienne przykłady:

Od dawna już nie miałem pióra w rękę, teraz je biorę, abym Pani doniósł, że Bóg nas łaskawie pocieszył. Od czterech dni paroksyzmy znacznie [...], a od dwóch dni ustały prawie: nade wszystko odzyskała sen, którego przez kilka nocy ani momentu nie miała. Pani jesteś Matką i bywałaś niestety w podobnych zdarzeniach; nie Pani więc tłumaczyć potrzeba naszę boleść<sup>34</sup>.

Ponieważ mi każesz donieść o sobie, przebac, drogi przyjacielu, że cię zasmucę. Od kilku tygodni najdotkliwsze nieszczęścia mnie obarczyły. Jeszcze nie otarłem był też po stracie najlepszej matki, kiedy nagle i niebezpiecznie siedemnastoletnia córka mi zachorowała. Pierwsze paroksyzmy gorączki były tak mocne, żeśmy całym domem pojechali dla ratowania jej do Ży-

<sup>32</sup> A. Feliński, *List do Michała Wyszowskiego z dnia 28 marca 1800 r.* [w:] tegoż, *Dziela. Wydanie nowe*, t. 2, Wrocław 1840, s. 266–267.

<sup>33</sup> Por. omówienie listów Alojzego Felińskiego w pracy M. Patro-Kucab, *W kręgu spraw prywatnych i publicznych. Korespondencja Alojzego Felińskiego z lat 1795–1820...*, s. 214–245.

<sup>34</sup> A. Feliński, *List do Walerii Tarnowskiej z dnia 10 kwietnia 1818 r.*, „*Korespondencja Walerii Tarnowskiej w układzie alfabetycznym wg nadawców: Antonowicz–Mycielska*”, 1813–1819, rkps Arch. Nar. w Krakowie 317, k. 137–138.

tomierza. Więcej szesnaście dni tu bawimy i Bóg nas pocieszył, gdyż od kilku dni parokszymy prawie ustały i nadzieja wstąpiła w serce rodziców<sup>35</sup>.

Przez kilkanaście tygodni zajmowały mnie starania około słabej córki mojej. Chociaż sam nie jesteś ojcem, czujesz zapewne, że nie masz nic boleśniejszego, jak drżeć o życie dorosłego i ukochanego dziecka. Teraz, kiedy, Bogu dzięki, oglądam ją zdrową<sup>36</sup>.

Donoszę ci, mój dawny i drogi przyjacielu, że po czteromiesięcznych smutkach i trwogach o naszą córkę, Bóg nas na koniec pocieszył. Ozdrowiała zupełnie, i w tych dniach błogosławiłmy jej związkom z młodzieńcem, którego jej serce wybrało, i który pozyskał nasz szacunek. Jego stałość, rozsądek i łagodność każą nam spodziewać się, że uczyni ją szczęśliwą, ile po ludzku być można. Zowie się Edmund Michałowski, będę ci go kiedyś prezentował i radbym bardzo, aby ci się podobał<sup>37</sup>.

My teraz wszyscy zdrowi jesteśmy, ale jak wiesz, od wiosny kilkumiesięczna choroba córki mojej dała mi uczuć gatunek zmartwienia, którego jeszcze nie znałem. Na koniec Bóg nas pocieszył, pozwolił nam pobłogosławić związkom naszej Heleny z Edmundem Michałowskim, który pozyskał jej serce i szacunek<sup>38</sup>.

Feliński przede wszystkim informuje adresatów swych listów o stanie zdrowia Heleny oraz rozwoju schorzenia, towarzyszących mu objawach i przypadłościach. Obok zdradza również emocje znamionujące piszącego-rodzica (głównie strach i zmartwienie). Właśnie w sąsiedztwie uczuć można dostrzec wynurzenia dotyczące wiary. Zauważa się, że poeta wierzy w zrządzenia boskiej Opatrzności („Bóg nas łaskawie pocieszył”, „Bogu dzięki, oglądam ją zdrową”). Oznacza to, że w opisywanej epistolografii zaznacza się przekonanie, że Bóg kieruje sprawami świata – nawet jeśli ogranicza się do wymiarów życia rodzinnego – i obdarza człowieka łaskami i dobrodziejstwami. Obserwuje się zatem więź z Bogiem pojmowanym jako dobry i łaskawy ojciec, który pozostaje w łączności z człowiekiem, pozwalając mu przekroczyć ułomności i braki ludzkiej egzystencji oraz dać ukojenie czułemu sercu.

Taki sposób patrzenia na sprawy ludzkie warunkowane zrządzeniami boskiej Opatrzności można również dostrzec w przypadku słów troski kierowanych przez Felińskiego do Walerii Tarnowskiej, kiedy życzenia co do jej szczęśliwego rozwiązania łączy poeta z żarliwą modlitwą, a tym samym wiarą w Bożą Opatrzność, mimochodem wyraża więc opinię, że w życiu należy kierować się wolą Pana, a zatem też przyjąć zgotowany przez Stwórcę los:

<sup>35</sup> Tenże, *List do Franciszka Skarbka Rudzkiego* z dnia 12 kwietnia 1818 r. [w:] *Listy Alojzego Felińskiego [do Franciszka Skarbka Rudzkiego]*, wyd. J.I. Kraszewski, „Na Dziś” 1872. Pismo zbiorowe poświęcone literaturze, naukom, sztuce, gospodarstwu krajowemu, handlowi i przemysłowi, t. 3, s. 187.

<sup>36</sup> Tenże, *List do Michała Wyszkowskiego* z dnia 15 lipca 1818 r...., s. 278.

<sup>37</sup> Tenże, *List do Franciszka Skarbka Rudzkiego* z dnia 17 lipca [1818] r...., s. 189.

<sup>38</sup> Tenże, *List do Michała Wyszkowskiego* z dnia 3 grudnia 1818 r...., s. 278.

blagam nieba, aby nad nią<sup>39</sup> czuwało<sup>40</sup>

biegnę [...] do kościoła zanosić modły o Jej zdrowie<sup>41</sup>.

Postawę Felińskiego, która znajduje odzwierciedlenie w naznaczonej emocjonalnym napięciem korespondencji poety, można traktować jako kontrpunkt względem młodzieńczej fascynacji myślą deistyczną i libertyńską.

### **Wychowanie „osoby jako chrześcijanina, jako człowieka, jako obywatela”**

Na koniec warto jeszcze odwołać się do pedagogicznej działalności Felińskiego. Kiedy przyjął on funkcję dyrektora krzemienieckiego Liceum, w dniu 1 września 1819 r. wygłosił mowę inauguracyjną, w której sformułował program swego działania, zaś własne postulaty skierował do przedstawicieli poszczególnych warstw reprezentujących hierarchię licealnej społeczności. Tutaj przypomina się fragment mowy adresowany do uczniów szkoły:

Młodzieńcy, w których rząd edukacyjny, monarcha i naród cały pokładają swoje nadzieje, starajcie się wszystkimi siłami tak usposabiać, abyście ich nie zawiedli. Pamiętajcie, że jesteście uczniami szkoły Czackiego [...]. Rozwijajcie wasze władze umysłowe, z tą pięknoscią i zapałem, dla których w niczem celować nie można. Niechaj lekkość, niecierpliwość, zarozumiałość nie zmniejszają tych zaszczytów, jakie zdolność, szlachetność i odwaga, nadają w oczach świata młodzieży polskiej. Niechaj przeciwne waszemu przeznaczeniu roztargnienia [...] nie ubliżają sławie szkoły krzemienieckiej i nie odwracają was od głównego przedmiotu pracy i nauki. [...] Być oświeconym jest zaletą, być cnotliwym jest powinnością. Do cnoty jedna jest tylko droga nieomylna i bezpieczna – religia. Tą drogą szli wasi świetni przodkowie [...]. Bądźcie religijni, posłuszni prawom i oświeceni; szanujcie w starszych zasługi, talenta i doświadczenie, nawet sędziwość samą, bo to jest pierwsza cecha dobrego młodzieńca; kochajcie się i pomagajcie sobie nawzajem, a będziecie kochani, szanowani, i tyle szczęśliwi<sup>42</sup>.

W części mowy skierowanej do młodzieży uwagę zwraca zaakcentowanie przez pedagoga wagi religii nie tylko w życiu ludzi młodych, ale Polaków

<sup>39</sup> Walerią, która jest w ciąży.

<sup>40</sup> A. Feliński, *List do Jana Tarnowskiego z dnia 5 września 1819 r.* [w:] „Korespondencja Jana Felińskiego w układzie alfabetycznym wg nadawców: Bogucki–Muczkowski”, 1817–1819, rkps Arch. Nar. w Krakowie 300, k. 119.

<sup>41</sup> Tamże, k. 121.

<sup>42</sup> A. Feliński, *III Mowa miana w Krzemieńcu* [w:] tegoż, „Pisma i listy Alojzego Felińskiego przepisane z jego autografów”, rkps Ossolineum 2097/1, k. 77–78. Szczegółowo utwór omówiono w pracy – M. Patro-Kucab, *Vivat academia, vivant professores!* „O pochwałę wołyńskiego liceum na przykładzie III Mowy mianej w Krzemieńcu Alojzego Felińskiego [w:] „Rzucając wyzwanie ludzkiemu przemijaniu...” Zagadnienia literackie oświecenia postanislawowskiego i inne. Księga pamiątkowa w dziesięciolecie śmierci Profesora Piotra Żbikowskiego, red. M. Nalepa, J. Kował, R. Magryś, Rzeszów 2021, s. 297–308.

w ogóle. Ma to zapewne związek z postrzeganiem Boga jako źródła porządku racjonalnego, ale też odsyła do ukonstytuowanego statusu obrządku religijnego w życiu szkolnym, narodowym i państwowym. Ponadto jest spojeniem i uprawomocnieniem dla waloryzowanych w tekście nauki oraz cnoty.

Ważną część mowy w kontekście podjętego tutaj tematu stanowi również fragment mowy adresowany do duchowieństwa. Są to słowa przepełnione wdzięcznością, prośbą o błogosławieństwo i pomnażanie ducha wiary, zawierają one również apel o Bożą opiekę za pośrednictwem modlitwy kościelnych dostojników. Mówca stwierdzał:

Czcigodny i ukochany nasz pasterzu jaśnie wielmożny biskupie Łucki, który ze zwykłą sobie łaskawością i dobrocią w swoim piśmie przesyłasz tutejszej szkole życzenia i błogosławieństwo, przyjm naszą głęboką wdzięczność i zapewnienie, że ta będzie zawsze prowadzona w duchu bogobożności i cnoty, których ty tak często dajesz przykłady. Godny zastępco naszego pasterza jaśnie wielmożny biskupie Podhorodeński, który [...] raczyłeś dzisiejszy obchód upoważnić – ty, który z taką mocą i wymową prawdy i pociechy religii wlewasz w serca prawowiernych, wznies swoje świątobliwe modły do Stwórcy, aby ten zawsze utrzymywał ducha bogobożności, gorliwości i zgody, i aby naszym przedsięwzięciom i pracom błogosławił<sup>43</sup>.

Jako rodzaj ciekawostki warto zaznaczyć, że Feliński, występując w roli państwowego urzędnika, przestrzegał porządku protokolarnego. Z jednej strony kolejność, w jakiej zwracał się do zgromadzonego audytorium, wpływała na uporządkowanie przemówienia, z drugiej zaś pozwalała uniknąć urażenia kogokolwiek. Przypomnijmy, że staropolska precedencja, zapisana w 1769 r., opierała się na starszeństwie ustanowienia urzędu. Czyniła ona z arcybiskupa gnieźnieńskiego, prymasa Polski, drugą po królu osobę w państwie. Po nim pierwszeństwo przysługiwało biskupom, następnie dygnitarzom świeckim, począwszy od kasztelana krakowskiego, po którym następowali wszyscy wojewodowie Królestwa i Wielkiego Księstwa. W przypadku przemówienia Felińskiego zwraca uwagę ostatnia pozycja, jaką w analizowanej mowie przyznano reprezentantom duchowieństwa. Uroczystość, w trakcie której przemawia dyrektor, ma charakter świecki i dotyczy przestrzeni szkolnej, dlatego mówca kolejno zwraca się do tych, którzy sprawują bądź sprawowali ten rodzaj władzy, następnie apeluje do reprezentantów krzemienieckiej szkoły, aby na końcu podkreślić rangę osoby najwyższej, czyli biskupa, gościa honorowego. Jest to przykład precedencji francuskiej. Ostatnie zdanie wypowiedziane przez Felińskiego to słowa przysięgi, którą dyrektor składa nie tylko przed zgromadzonym audytorium, ale przede wszystkim „przed obrazami Czackiego i Czecha”. Ojcom krzemienieckiej szkoły zaręcza, że wszystkie swe siły skupi na naśladowaniu ich najwspanialszych wzorów i dzieł. Mówi więc:

<sup>43</sup> Tamże, k. 78.

Ja w obliczu twojem czcigodny biskupie i tego szanownego zgromadzenia, [...] przed obrazami Czackiego i Czecha, najświęciej zaręczam, że będę się starał, ile możliwości ich naśladować i nigdy nie zapomnę, żem ojciec, Wołynianin i wychowaniec Czackiego.

Co godne podkreślenia, środkiem retorycznego przekonywania uczynił Feliński przykłady wskazujące na znamienite osoby, w przeszłości związane z działalnością szkoły. Za ich pośrednictwem podkreślił przede wszystkim znaczenie wartości moralnych, na czele z uczciwością (*virtus*), i poznawczych, artykułując wagę wiedzy w życiu człowieka (*scientia*), ale nie zapomniał także o wartościach transcendentnych, powołując się na rolę wiary w życiu młodzieży. Na marginesie nie pozostawił również wartości społecznych, gdyż podkreślał znaczenie budowania więzi międzyludzkich oraz dbałości o dobro wspólne, szkołę, a w konsekwencji także ojczyznę.

### Próba rekapitulacji

Aspekt religijny w twórczości Alojzego Felińskiego właściwie nie stanowi przedmiotu częstych i szczegółowych badań naukowych. Zaprezentowane w niniejszym artykule jego odsłony ograniczono do trzech zasadniczych płaszczyzn. Pierwsza to ta, która uznaje Opatrzność boską za siłę kierującą losami ludzi i świata, czuwającą nad Polską i jej dziejami; druga z kolei odsyła do Boga niosącego wsparcie i pociechę, zaś trzecie odniesienie ma związek z postrzeganiem Boga jako źródła porządku racjonalnego. Każdą z tych przestrzeni starano się ukazać tak, aby można było dostrzec, że twórczą inspirację dla Felińskiego tworzącego w zgodzie z nurtem klasycznym stanowiła między innymi wiara chrześcijańska.

### Bibliografia

#### Podmiotowa

- Feliński A., *III Mowa miana w Krzemieńcu* [w:] tegoż, „*Pisma i listy Alojzego Felińskiego przepisane z jego autografów*”, rkps Ossolineum 2097/1, k. 70–78.
- Feliński A., *Do Franciszka Wiśniowskiego* [w:] tegoż, „*Pisma i listy Alojzego Felińskiego przepisane z jego autografów*”, rkps Ossol. 2097/1, k. 3, w. 114–121.
- Feliński A., *Listy do Franciszka Skarbka Rudzkiego* [w:] „*Listy*” Alojzego Felińskiego [do Franciszka Skarbka Rudzkiego], wyd. J.I. Kraszewski, „Na Dziś” 1872. Pismo zbiorowe poświęcone literaturze, naukom, sztuce, gospodarstwu krajowemu, handlowi i przemysłowi, t. 3, s. 171–195.
- Feliński A., *Listy do Jana Tarnowskiego* [w:] „*Korespondencja Jana Feliksa Tarnowskiego w układzie alfabetycznym wg nadawców: Bogucki–Muczkowski*”, 1817–1819, rkps Arch. Nar. w Krakowie 300, k. 109–122.
- Feliński A., *Listy do Michała Wyszkowskiego* [w:] tegoż, *Dziela. Wydanie nowe*, t. 2, Wrocław 1840, s. 260–279.

Feliński A., *Listy do Walerii Tarnowskiej* [w:] „*Korespondencja Walerii Tarnowskiej w układzie alfabetycznym wg nadawców: Antonowicz–Mycielska*”, 1813–1819, rkps Arch. Nar. w Krakowie 317, k. 101–144.

Feliński A., *Wiersz do Kościuszki*, „*Nowa Gazeta Warszawska*” 1917, nr 510, s. 2.

### Przedmiotowa

Aleksandrowska E., *Pijarzy w środowisku pisarskim polskiego oświecenia* [w:] *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX wieku*, red. I. Stasiewicz-Jasiukowa, Warszawa 1993, s. 37–50.

*Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, oprac. E. Aleksandrowska z zespołem, t. 4: *Oświecenie*, Warszawa 1966, s. 451–456; hasło: *Feliński Alojzy*.

Butterwick-Pawlikowski R., *Między Oświeceniem a katolicyzmem, czyli o katolickim oświeceniu i oświeconym katolicyzmie*, „*Wiek Oświecenia*” 2014, t. 30, s. 11–55.

Felińska E., *Pamiętniki z życia*, t. 1, Wilno 1858.

Gay P., *Oświecenie. Interpretacje*, Nowy Jork 1966–1969.

Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005.

Janeczek S., *Ideologie zła a dziedzictwo oświecenia w interpretacji Jana Pawła II. Na kanwie „Pamięci i tożsamości”* [w:] *Wokół „Pamięci i tożsamości”*, red. A. Olech i M. Rembierz, Poznań 2010, s. 137–148.

Janeczek S., *Rola oświecenia chrześcijańskiego w kulturze wieku XVIII*, „*Kultura i Wartości*” 2015, nr 15, s. 9–48.

Kant I., *Co to jest oświecenie*, tłum. A. Landman [w:] T. Kroński, *Kant*, Warszawa 1966.

Kantecki K.P., *Dwaj krzemieńczanie. Wizerunki literackie*, cz. 1: *Alojzy Feliński*, Lwów 1879.

Kostkiewiczowa T., *Co to jest oświecenie? – wprowadzenie do dyskusji*, „*Wiek Oświecenia*” 2001, t. 17, s. 9–31.

Kostkiewiczowa T., *Oświecenie: między uniwersalizmem a różnorodnością* [w:] *Europejski wiek osiemnasty. Uniwersalizm myśli, różnorodność dróg. Studia i materiały*, red. M. Dębowski, A. Grześkowiak-Krwawicz i M. Zwierzykowski, Kraków 2013, s. 23–30.

Koźmian K., *Pamiętniki*, przedm. A. Kopacz, wstęp i koment. J. Willaume, wstęp edytorski, ustalenie tekstu na podstawie autografu oraz koment. filologiczny M. Kaczmarek, K. Pecold, Wrocław 1972, t. 3.

Koźmian K., *Rys życia Felixa hrabiego Tarnowskiego*, Lwów 1842.

Kraszewski J.I., *Wstęp* [do:] *Listy Alojzego Felińskiego [do Franciszka Skarbka Rudzkiego]*, wyd. J.I. Kraszewski, „*Na Dziś*” 1872. Pismo zbiorowe poświęcone literaturze, naukom, sztuce, gospodarstwu krajowemu, handlowi i przemysłowi, t. 3.

Patro-Kucab M., *Vivat academia, vivant professores!*” *O pochwalę wołyńskiego liceum na przykładzie III Mowy mianej w Krzemieńcu Alojzego Felińskiego* [w:] „*Rzucając wyzwanie ludzkiemu przemijaniu...*” *Zagadnienia literackie oświecenia postaniławowskiego i inne. Księga pamiątkowa w dziesięciolecie śmierci Profesora Piotra Żbikowskiego*, red. M. Nalepa, J. Kowal, R. Magryś, Rzeszów 2021, s. 297–308.

Patro-Kucab M., *W kręgu spraw prywatnych i publicznych. Korespondencja Alojzego Felińskiego z lat 1795–1820*, Rzeszów 2019.

Pusz W., *Dlaczego miało wybuchnąć? Z literackich świadectw przedpowstaniowej świadomości narodowej* [w:] tegoż, *Między Krasickim i Słowackim. Studia, eseje, opinie*, Kraków 1992, s. 75–90.

Ratajczakowa D., *Alojzy Feliński (1771–1820)* [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński, t. 3, Warszawa 1996, s. 173–198.

Zakrzewski B., *Boże coś Polskę Alojzego Felińskiego* [w:] *Arka przymierza*, Wrocław 1995, s. 7–50.



## God, religion and faith in the works of Alojzy Feliński

### *Summary*

The article focuses on a selective analysis of selected works by Alojzy Feliński to demonstrate the references to God, religion, and the Christian faith in his poetry. Considering the poet's association with Krzemieniec, the article attempts to present the works that served as a pompous accompaniment to loyalist state sermons in the 19th century, which were a kind of supplicatory hymns addressed to God concerning Poland and its king. Attention is also given to the occasional speeches addressed to the youth, emphasizing the importance of religion in the lives of people at that time. The aim of the article is to provide evidence that Christian faith was one of the creative inspirations for Feliński, who wrote in accordance with the classical tradition.

**Keywords:** Christian faith, 19th-century literature, Alojzy Feliński, religious life, society